

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IV Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Śliwiński (spr.)

SSO Hanna Bartkowiak

SSO Piotr Gerke

Protokolant p.o. stażysty E. C.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu A. H.

rozpoznawał sprawę **I. W.**

oskarżonej z art. 116 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 03.11.2015 r., sygn. akt VIII K 1041/14

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 150 zł.

P. G. D. H. B.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2015 r. Sad Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. w sprawie sygn. akt VIII K 1041/14 warunkowo umorzył postępowanie karne wobec I. W. (k.439)

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca I. W. zaskarżając go w całości. (k. 464 i nast.)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy I. W. okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk, co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Na wstępie podkreślić należy wewnętrzny brak spójności apelacji wyrażający się jednoczesnym postawieniem zarzutu obrazy prawa materialnego i błędu w ustaleniach faktycznych. Zauważyć tu należy, że stawianie jednocześnie obu tych zarzutów jest błędne. Skoro bowiem skarżący zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych nie może zasadnie twierdzić o obrazie prawa materialnego albowiem zarzut obrazy prawa materialnego jest możliwy tylko i wyłącznie w przypadku

stwierdzenia prawidłowości ustaleń faktycznych. Stawianie więc obu tych zarzutów jednocześnie osłabia wymowę apelacji i może świadczyć o jej słabości.

Sąd Okręgowy stwierdza, że całkowicie podziela dokonaną przez Sąd Rejonowy wykładnię słowa rozpowszechnia. Wykładania ta jest lakoniczna ale całkowicie pozwala ustalić rozumowanie Sądu Rejonowego w tym zakresie. Zarzut skarżącego zakresie rzekomych braków tych rozważań Sądu Rejonowego jest całkowicie polemiczny i nie znajduje potwierdzenia w prawidłowo dokonanej wykładni językowej. Skarżący przedstawia swoją interpretację badanego czasownika wskazując jednocześnie, że Sąd Rejonowy w sposób nie dość wnikliwy pochylił się nad jego znaczeniem. Zauważyć tu trzeba, że w ocenie Sądu Okręgowego interpretacja językowa słowa rozpowszechnia nie sprawia większych trudności i bez specjalnego wysiłku można wyinterpretować o jaki rodzaj działania chodziło ustawodawcy. Ma rację Sąd Rejonowy, że rozpowszechnianie stanowi umożliwienie dostępu do utworu nieoznaczonej liczbie osób, a więc słusznie przyjął, że działania takie podejmowała podsądna doprowadzając do sprzedaży przez (...) innym podmiotom norm zakupionych w PKN w sytuacji gdy nie miała do tej sprzedaży uprawnień a mimo to normy te oferowała potencjalnym nabywcom, a więc nieokreślonemu kręgowi osób. Każdy kto zwróciłby się do (...) otrzymałby te normy za odpowiednią zapłatą. Niewątpliwie, w ocenie Sądu Okręgowego, działanie takie jest rozpowszechnianiem. Ewentualne badanie liczby dokonanych zbyć utworu-norm byłoby zasadne jedynie jeżeli w przepisie użyto by czasownika w trybie dokonanym a mianowicie „rozpowszechnił”, wtedy faktycznie konieczne byłoby ustalenie skutku działań podsądnej i ustalanie czy dana ilość zbyć jest już czy jeszcze nie rozpowszechnieniem. Redakcja jednak badanego przepisu a zwłaszcza użyty tryb niedokonany powoduje, iż wystarczy sytuacja potencjalnej możliwości zapoznania się z utworem przez nieokreśloną liczbę innych osób, a więc rozpowszechnianie.

Sąd Okręgowy stwierdza również, że analiza materiału dowodowego wskazuje, że nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, że podsądna faktycznie działała w przekonaniu, że posiada nadal uprawnienie do dalszego zbywania norm. Materiał dowodowy wskazuje wprost, że umowa pomiędzy PKN a (...) przestała obowiązywać w dniu 31.12.2009r., a więc po tej dacie podsądna nie miała uprawnień do odsprzedaży norm zakupionych w PKN. Jest to sytuacja oczywista, wynikająca z treści dokumentów i twierdzenia podsądnej o innej sytuacji są gołosłowne. Powoływany przez skarżącą świadek (N.) wskazała, że wiedzę o legalności zbywania norm mimo wygaśnięcia umowy posiadała właśnie od podsądnej a nie z obiektywnego, innego źródła. Jest faktem, że podsądna spotykała się z Prezesem PKN ale spotkania te nie doprowadziły do zawarcia nowej umowy. Wbrew twierdzeniom podsądnej żaden z przesłuchanych świadków nie wskazał by doszło do nieformalnego ustalenia-ustnego, co do możliwości zbywania norm po dniu 31.12.2009r. Co więcej świadkowie wykluczyli by możliwe było ze strony PKN zawieranie jakichkolwiek ustnych nieformalnych porozumień z podsądną. Słusznie zresztą Sąd Rejonowy wskazuje, że z wypowiedzi podsądnej wynika, że miała ona świadomość wygaśnięcia umowy z PKN i nie mogła się z tym faktem pogodzić. Podkreślić tu również należy, że w sytuacji gdyby faktycznie istniało jakieś ustne porozumienie co do dalszego zbywania norm byłoby co najmniej dziwnym podejmowanie przez PKN działań prawnych po dowiedzeniu się o zbywaniu tych norm przez podsądną. Tej okoliczności skarżąca zdaje się całkowicie nie dostrzegać. Tym samym twierdzenia skarżącego wskazujące na rzekomy brak świadomości podsądnej co braku uprawnień do dalszego zbywania norm uznać należy za stojące w ewidentnej sprzeczności z zebrany materiał dowodowy. Podsądna miała więc pełną świadomość tego, że po dniu 31.12.2009r. każde zbycie norm jest niezgodne z prawem.

Jest dla Sądu Okręgowego oczywiste, że działania podsądnej generowały określone korzyści majątkowe. Pamiętać należy, że jak już wyżej wskazano, podsądna nie miał uprawnień do zbywania przedmiotowych norm, a więc uzyskiwane z ich zbywania dochody stanowiły korzyść majątkową i to w ocenie Sądu Okręgowego korzyść stanowiła całość ceny zbycia, a nie tylko marża. Sąd Okręgowy nie mógł z uwagi na fakt zaskarżenia wyroku na korzyść podsądnej zmienić tego ustalenia Sądu Rejonowego. Podkreślić tu należy, że fakt zapłacenia przez (...) za te normy nie zmienia tej oceny Sądu Okręgowego. Marża stanowiłaby korzyść majątkową tylko w przypadku sprzedaży norm legalnie zbywanych na podstawie umowy obowiązującej pomiędzy PKN a (...). W niniejszej sprawie umowy takiej nie było a więc każda zbyta nielegalnie norma generowała nienależną - bez tytułu prawnego - korzyść majątkową w wysokości całej ceny zbycia a nie tylko marży. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy nie ma żadnych wątpliwości, że podsądna mając świadomość bezprawności zbywania norm miała również świadomość, że zbywanie wiąże się z

uzyskiwaniem nienależnej korzyść majątkowej w postaci zapłaty za normy. Przeciwne twierdzenia skarżącego nie mogą się ostać. Nie można bowiem zasadnie zakładać, że podsądna nie miała świadomości, że za zbywane dalej normy (...) otrzymuje wynagrodzenie od nabywców.

Nie ma racji skarżący podnosząc rzekomy brak uprawnienia PKN do dysponowania prawami do norm sytuację tą regulują bowiem przepisy art. 5 ust.5 ustawy o normalizacji z dnia 12.09.2012r. wskazujący wprost, że normy korzystają z ochrony jak utwory literackie, a prawo do dysponowania nimi ma krajowa jednostka normalizacyjna, którą jest to PKN zgodnie z art.9 ust. 1 w/w ustawy.

Sąd Okręgowy w pełni podziela także stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie istnienia podstaw do warunkowego umorzenia wobec podsądnej postępowania karnego. Nie była ona dotychczas karana i prowadziła ustabilizowany tryb życia. Zdarzenie objęte niniejszym postępowaniem stanowi w jej życiu epizod i nie świadczy o jakiegokolwiek demoralizacji. Podsądna nie mogła pogodzić się z utratą uprawnień do zbywania norm i kontynuowała taką działalność. Nie było to działanie legalne ale jednocześnie nie zasługiwało na szczególne potępienie. W rezultacie Sąd I instancji prawidłowo ocenił, iż wina podsądnej i społeczna szkodliwość jej czynu nie były znaczne i uzasadniały warunkowe umorzenie postępowania karnego.

Sąd Rejonowy wyznaczył podsądnej minimalny przewidziany przez ustawę okres próby. Stąd też również w tym zakresie nie sposób rozważać ewentualności nadmiernej represyjności orzeczenia. Słusznie również orzeczono o świadczeniu pieniężnym albowiem zwiększy ono dolegliwość wyroku a jednocześnie wskaże podsądnej na nieopłacalność działań, które były przedmiotem postępowania.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że apelacja obrońcy I. W. jest bezzasadna i w związku z tym na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do jego zmiany, czy uchylenia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 2 kpk i art. 7 w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądzając podsądnej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze oraz wymierzając jej opłaty za drugą instancję w kwocie 150 zł, albowiem nie zachodziły żadne przesłanki do zwolnienia jej z obowiązku poniesienia tych kosztów.

SSO Piotr Gerke SSO Dariusz Śliwiński SSO Hanna Bartkowiak